

## O teorii transkulturowej i jej implikacjach dla badań humanistycznych

ABSTRACT. Niedziałek Ewa, *O teorii transkulturowej i jej implikacjach dla badań humanistycznych* [Transcultural theory and its implications for humanities research]. „Przestrzenie Teorii” 25. Poznań 2016, Adam Mickiewicz University Press, pp. 231–243. ISSN 1644-6763. DOI 10.14746/pt.2016.25.10.

The article attempts to grasp the essence of transcultural theory, locate its roots and situate it within the framework of previous cultural research. This enables the influence of this theory on the projected future significance of humanistic research. The author makes use of the theoretical approaches of Arianna Dagnino and Mikhail Epstein. Although looking at this theory from different angles, in both cases the transcultural perspective translates into a unique perception of humanities (“transcultural” or “transformative” humanities), as a field of key importance for the future of science.

Teoria transkulturowa postuluje odmienny sposób patrzenia na kulturę i jej produkty. Zmiana perspektywy postulowana jest przez rosnącą liczbę wytworów kulturowych, które nie mieszczą się w ramach jednego, tradycyjnie postrzeganego porządku. Co ciekawe, zmiana patrzenia na kulturę przekłada się także na sposób postrzegania badań naukowych, które kulturę obierają za swój przedmiot. Soczewka transkulturowa przenoszona jest więc na humanistykę, pozwalając w odmienny, kreatywny sposób zastanowić się nad przyszłością badań naukowych.

Artykuł jest próbą krytycznego przybliżenia transkulturalizmu na podstawie prac dwójki badaczy – Arianny Dagnino i Mikhaila Epsteina. Ma to na celu zarysowanie podstaw nowej teorii, a następnie zobrazowanie jej wpływu na tworzenie się wizji przyszłości humanistyki. W pierwszej części opisane zostaną podstawy teoretyczne i źródła, jakie badacze wykorzystują, definiując transkulturalizm. Zarówno Dagnino, jak i Epstein podkreślają istotne znaczenie transkulturowości dla przyszłych badań, projektują *humanistykę transformatywną* (Epstein) czy też *transkulturowy humanizm* (Dagnino), jednak korzeni nowej teorii poszukują w przeszłych ujęciach dotyczących sposobu funkcjonowania człowieka w kulturze. W części kolejnej, po zlokalizowaniu fundamentów, na których budowana jest teoria transkulturowa, refleksji poddane zostaną te elementy, których u badaczy brakuje bądź są poruszane marginalnie – problematyka wielopoziomowego istnienia kulturowego człowieka oraz

znaczenie języka i możliwości wyrażenia doświadczenia transkulturowego. Ostatnia część będzie próbą uchwycenia związków między nowym spojrzeniem na kulturę i wizjami przemiany na gruncie badań humanistycznych proponowanymi przez Epsteina oraz Dagnino.

## Źródła teorii transkulturowej

Epstein<sup>1</sup> i Dagnino<sup>2</sup> wiążą szczególną rolę teorii transkulturowej z globalnymi przemianami światowymi, które obejmują zarówno komunikację i technologię, jak i kulturę. Właściwa procesom globalizacyjnym zwiększona mobilność międzynarodowa i szybki przepływ informacji prowadzą do powstawania nowych form egzystencji społeczno-kulturowej, coraz częściej wychodzących poza granice narodowe. Badacze zgodnie stwierdzają niewystarczalność podejścia właściwego multikulturalizmowi, globalizmowi czy też studiom postkolonialnym. Transkulturalizm ma być formą, która wyłania się z tych teorii i przełamuje ich niedostatki.

Epstein widzi w perspektywie transkulturowej szansę nowego spojrzenia na procesy globalizacji – nie w kategorii homogenizacji, ale coraz większego różnicowania. Badacz dystansuje się tym samym od teorii globalizmu wieszczących powstanie jednej globalnej wspólnoty opartej na podobnych wartościach. Niebezpieczeństwa upatruje przy tym także w podejściu pluralistycznym, które co prawda podkreśla wielość i współistnienie różnych kultur, jednocześnie jednak stawia między nimi wyraźne i trudno przekraczalne granice. Oba ujęcia łączy według badacza determinizm. W pierwszym przypadku horyzontalny – jednostka w ujęciu właściwym globalizmowi skazana jest na podążanie za jednorodnym modelem rozwoju światowego. W przypadku pluralizmu jest to natomiast determinizm wertykalny – człowiek jest więźniem własnej kultury, która trwale go definiuje i izoluje. Transkulturalizm ma więc wprowadzać odmienny, alternatywny model rozwoju kulturowego, który nie wpisywałby jednostki w jakiegokolwiek schematy kulturowe, a wręcz przeciwnie, postulował ich przekroczenie.

Epstein wiąże początki teorii transkulturowej z powstaniem i rozwojem rosyjskiej kulturologii we wczesnych latach osiemdziesiątych. Nowa dyscyplina oparta była na koncepcji egzotopii czy też zewnętrżności

---

<sup>1</sup> M. Epstein, *Transculture. A Broad Way Between Globalism and Multiculturalism*, „American Journal of Economics and Sociology” 2009, vol. 68, nr 1, January.

<sup>2</sup> A. Dagnino, *Transcultural Literature and Contemporary World Literature(s)*, „CLCWeb: Comparative Literature and Culture” 2013, vol. 15, nr 5, <<http://docs.lib.purdue.edu/clcweb/vol15/iss5/7/>> [dostęp: 20.05.2015].

(*vnenakhodimost*) Michaiła Bachtina, według której esencja danej kultury może być uchwycona jedynie z odpowiedniego dystansu. Aby móc zrozumieć własną kulturę, należy więc wyjść poza jej granice, przyjmując punkt widzenia Innego. Podstawę stanowi zatem zmiana perspektywy. Podmiot poznający ma przy tym sytuować się nie tyle w opozycji do własnej kultury, co na zewnątrz niej. W ujęciu Epsteina egzotopia łączy się z fenomenologiczną teorią intencjonalności Edmunda Husserla, gdzie każdy akt świadomości z konieczności skierowany jest ku przedmiotowi istniejącemu poza świadomością. Świadome badanie fenomenów danej kultury nieuchronnie związane jest więc z sytuowaniem się poza nią. Łącząc obie teorie, Epstein podkreśla znaczenie i współzależność zewnętrżności oraz refleksji. Obie prowadzić mają jednostkę do rozpoznania własnego, rzeczywistego usytuowania kulturowego i w konsekwencji – do wolności. Jak pisze:

Pośród wielu wolności uznanych za niezbywalne prawa jednostki, wyłania się kolejna, prawdopodobnie najcenniejsza, choć do tej pory najbardziej lekceważona – *wolność od własnej kultury*, tej, w której było się wychowanym i kształconym<sup>3</sup>.

Epstein, wskazując na konieczność uwolnienia się od kultury, niejednokrotnie porównuje ją do więzienia. Słownictwo i metaforyka, jakich używa, wskazują na opresyjne postrzeganie kultury. Badacz nie neguje przy tym przynależności kulturowej człowieka i jej istotnej roli w kształtowaniu jednostki, uznaje jednak konieczność przełamania ich determinującej roli. Patrząc na postmodernizm jako pole rozgrywki między dekonstrukcją, gdzie więzi kulturowe mają zostać odcięte, a multikulturalizmem, który kładzie na nie istotny nacisk, badacz sytuuje transkulturalizm pomiędzy tymi dwoma sprzecznymi nurtami, uznając istnienie uwarunkowań kulturowych człowieka, jednak odbierając im trwały charakter.

Istotną figurą w teorii Epsteina jest „przekroczenie kultury”. Do jej zdefiniowania badacz posługuje się teorią dwóch poziomów relatywizacji Julii Kristevej. Zgodnie z jej myślą pierwszy stopień uwolnienia człowieka stanowiło przekroczenie stanu natury na rzecz kultury, kolejnym natomiast ma być właśnie demistyfikacja (i co za tym idzie przekroczenie) istnienia kulturowego i związanych z nim więzi symbolicznych. Droga do wolności wskazywana przez Epsteina jest więc kilkustopniowa – rozpoczyna się podczas porzucenia biologicznych uwarunkowań człowieka i wiedzie do porzucenia uwarunkowań symbolicznych. Transkulturalizm jest więc ujmowany jako kolejna faza rozwoju człowieka i społeczeństwa.

<sup>3</sup> M. Epstein, *Transculture...*, s. 329. Tłumaczenie własne (podobnie jak w przypadku wszystkich innych pojęć i cytatów zawartych w artykule).

Stawka jej wprowadzenia jest według Epsteina niewątpliwie wysoka. Na poziomie indywidualnym jest nią bowiem wolność, a na poziomie społecznym – pokój.

Arianna Dagnino, podobnie jak Epstein, odnosząc się do multikulturowych i postkolonialnych teorii literatury, krytykuje sztywne podziały między poszczególnymi kulturami i dychotomie centrum – peryferia, na których się opierają. „Płynne, neomadyczne i protoglobalne”<sup>4</sup> czasy, jak je określa Dagnino, sprzyjają powstawaniu literatury, która nie poddaje się jednoznaczному przyporządkowaniu do jednej tradycji bądź kanonu narodowego. Literatura rejestruje wyłanianie się nowych porządków istnienia społeczno-kulturowego, jej analiza w ramach dawnych ujęć badawczych jest więc niewystarczająca, a wręcz błędna. Koncepcje te i ich krytyka stanowią istotną bazę dla wyłaniającej się teorii transkulturowej, nie można jednak mówić o linearnym i jednorodnym procesie, a raczej o współwystępowaniu i wzajemnym nakładaniu się różnych tendencji.

W ujęciu Dagnino różne typy pisarstwa (migracyjne, postkolonialne, transkulturowe) współistnieją ze sobą, oddziałują i nakładają się na siebie. Badaczka postrzega transkulturalizm jako integralną część teorii literatury światowej (czy też raczej literatur światowych) – koncepcji wywodzącej się od *Weltliterature* Goethego, a obecnie na nowo definiowanej przez takich teoretyków, jak Elke Sturm-Trigonakis i David Damrosch<sup>5</sup>. Nowa teoria literatury światowej obejmować ma wszystkie dzieła funkcjonujące poza kulturą ich powstania, niezależnie od tego, czy są to tłumaczenia, czy teksty oryginalne. Nacisk jest w tym ujęciu kładziony głównie na sposoby cyrkulacji i odczytania dzieła, a system literatury światowej postrzega się jako zmienny układ wzajemnych zależności i wpływów. Ujęcie to z pewnością sprzyja rozwijaniu teorii transkulturowej, także nastawionej raczej na myślenie procesami i przepływami niż stałymi schematami, jednak nie jest z nią do końca tożsame. Literatura transkulturowa, jak pisze Dagnino, często ma swoje korzenie w doświadczeniach migracji i postkolonialnej diaspory wraz ze związanym z nimi poczuciem wykorzenia. Wymaga jednak przekroczenia tych perspektyw – transformacji doświadczenia migracji w doświadczenie transkulturowe.

Dagnino istotę transkulturalizmu dostrzega w przekroczeniu. W odróżnieniu od Epsteina jest ono jednak dla niej tożsame nie tyle z wyj-

<sup>4</sup> A. Dagnino, *Transcultural Literature...*, s. 5.

<sup>5</sup> Więcej o nowych ujęciach teorii literatury światowej: E. Sturm-Trigonakis, *Comparative Cultural Studies and New Weltliterature*, West Lafayette 2013; D. Damrosch, *What is World Literature?*, Princeton 2003.

ściem poza kulturę, co z porzuceniem schematycznego sposobu postrzegania kultury, jako wartości trwałej i niezmiennej. Jak pisze:

Kiedy nie postrzega się kultur jako monolitycznych jednostek lub wzajemnie się wykluczających absolutów, ale jako krzyżujące się organizmy będące w ciągłym dialogu ze sobą, łatwiej jest odłączyć literaturę od jej narodowo-terytorialno-etnicznego umiejscowienia i tym samym zaproponować *alternatywę dla dychotomicznego paradygmatu postkolonializmu*<sup>6</sup>.

Dagnino zwraca tym samym uwagę na sam sposób postrzegania i definiowania kultury, który wpływa na dalsze ujęcia teoretyczne. Badaczka postuluje rozpoznanie podstawowych, choć często niedostrzeganych właściwości samej kultury, jaką jest płynność i możliwość realizacji nieskończonej ilości połączeń. Epstein, pisząc o przekroczeniu kultury, określając je mianem „transcendencji w nicłość” czy też w stan „nie-kultury”, gdzie spełnić się mogą wszystkie niezrealizowane dotąd możliwości istnienia kulturowego, podczas gdy w ujęciu Dagnino jest to raczej powrót do pełnego, prawdziwego rozumienia istnienia kulturowego. Niezależnie od sposobu postrzegania, obie teorie w istotny sposób podkreślają właściwą podejściu transkulturowemu potencjalność. Istota wymiaru transkulturowego wyraża się właśnie w otwartej możliwości przepływu i łączenia różnych elementów, na rzecz nieskończonej różnorodności możliwych do zaistnienia układów, które każdorazowo realizują się w konkretnym istnieniu jednostkowym.

## Istota i problematyka teorii transkulturowej

Doświadczenie transkulturowe związane jest z indywidualnym doznaniem, które wytrąca jednostkę z kultury, w jakiej była zanurzona. Stawia ją w nowej sytuacji, konfrontuje z odmiennymi wartościami, wobec których schematy postrzegania czy postępowania, dotychczasowo uznawane przez nią za konieczne i właściwe, okazują się zupełnie nieprzystające. Doznanie to, nawet jeśli jest przelotne, może mieć wystarczającą siłę, by sprowokować namysł i uaktywnić proces świadomego postrzegania własnego istnienia kulturowego, co z kolei ujawnia widmową strukturę dotychczasowych kategorii definiujących człowieka (jej wtórność wobec rzeczywistego istnienia kulturowego).

Doświadczenie transkulturowe jest więc przede wszystkim doświadczeniem jednostkowym. Podróżą fizyczną bądź mentalną, która odbywa się nie pomiędzy, ale poza porządkującymi kategoriami kultury. Wędro-

<sup>6</sup> A. Dagnino, *Transcultural Literature...*, s. 4.

wanie na granicach kultury byłoby więc rodzajem realizacji własnego, „autorskiego” niejako, projektu kultury, jednej z wielu możliwości istnienia kulturowego. Doświadczenie migracji, poczucie wykorzenia czy obcości to hasła, które każdorazowo spełniają się właśnie w konkretnym doświadczeniu indywidualnym, zyskując nową treść i znaczenia. Teoria transkulturowa odsłania sposób funkcjonowania jednostki w kulturze, ukazuje człowieka jako pole nieustannej, wielopoziomowej mediacji i współistnienia różnych sfer wpływów kulturowych. Pociąga to za sobą dodatkowe konsekwencje – kwestie refleksji nad wielopoziomowością możliwego doświadczenia transkulturowego, którego punktem wyjścia nie musi być problem przynależności narodowej bądź etnicznej, oraz zagadnienie wyrażalności tego doświadczenia czy też możliwego języka wyrazu. Właśnie te dwie kwestie będą przedmiotem dalszego namysłu, mającego prowadzić do lepszego rozpoznania istoty teorii transkulturowej.

Transkulturalizm związany jest, jak pisze Epstein, z „ryzykownym doświadczeniem”<sup>7</sup> wędrowania na granicach własnej kultury i jej skrzyżowaniach z innymi kulturami. Spojrzeniu transkulturowemu sprzyja więc podróż, migracja, czy też ekspatriacja, które często wymuszają zetknięcie się z Innością, wobec której trzeba się na nowo zdefiniować. Istotą jest jednak nie tyle przechodzenie z jednego porządku kulturowego w drugi, a zmiana sposobu postrzegania i myślenia. Przemieszczenie, o jakie chodzi, jest przede wszystkim zmianą perspektywy patrzenia na kulturę. Porządki etniczne i narodowe są przy tym tylko jedną ze sfer, na której rozgrywa się faktyczna egzystencja kulturowa człowieka. Autorem transkulturowym można by więc nazwać także autora, który nigdy nie zmienił fizycznego miejsca pobytu, a jego „ryzykowne doświadczenie” wędrowania na granicach kultury jest głównie wewnętrzne lub sytuuje się na innym poziomie kultury, związanym nie tyle z przynależnością narodową lub etniczną, co społeczną, genderową, subkulturową itp.

Istotną rolę oddolnej, jednostkowej perspektywy bardzo ciekawie wyeksponował Marcin Falski w numerze „Colloquia Humanistica”, w całości poświęconemu różnym rodzajom refleksji transkulturowej<sup>8</sup>:

Mówiąc o doświadczeniu transkulturowości, chciałbym przyjąć stanowisko postrzegania kultury jako kontinuum, gdzie można mówić raczej o wymiarze i intensywności wpływów, a nie o sztywnych granicach. Gdzie chcąc dokonać właściwej analizy sytuacji, konieczne jest rozważanie różnych czynników i gdzie nie

<sup>7</sup> M. Epstein, *Transculture...*, s. 330.

<sup>8</sup> M. Falski, *Transcultural Experience and Multiple Biographies as a Research Topic*, „Colloquia Humanistica” 2014, nr 3: *Multiple Biographies, Transcultural Experience*, s. 11-24, <<https://ispan.waw.pl/journals/index.php/ch/issue/view/26/showToc>> [dostęp: 20.05.2015].

należy ufać jednoznacznym narracjom narodowym i religijnym, ale otworzyć się na patrzeć na świat z perspektywy mikrofenomenów i indywidualnych działań<sup>9</sup>.

Sposób, w jaki autor postrzega kulturę, przyjmując pryzmat transkulturowy, podobny jest do cytowanego już rozpoznania dokonanego przez Dagnino. W obu ujęciach kultura interpretowana jest jako ciągły i otwarty proces, a nie stała wartość. Falski zwraca przy tym uwagę na znaczenie samego terminu „doświadczenie transkulturowe” (ang. *trans-cultural experience*), który kieruje ku doświadczalnym, i tym samym wysoce zależnym od kontekstu, aspektom rzeczywistości kulturowej. Oddolna perspektywa, którą, jak stwierdza Falski, nauki społeczne zawdzięczają antropologii, pozwala na dekonstrukcję ekskluzywnego terminu „kultura”, który dotychczas opierał się głównie na wyznaczaniu granic. Głównymi czynnikami mającymi sprzyjać konstruowaniu tożsamości na podstawie ostrych granic międzykulturowych, są narracje narodowe i religijne. Bazują one na uniformizacji grup i sztywnych podziałach grupowych na „my” i „oni”, przy jednoczesnym zachowaniu właściwego logice dwuwartościowej prawa wyłączonego środka (bycie po jednej stronie wyklucza bycie po drugiej). Spojrzenie z punktu widzenia jednostki pokazuje iluzyjny charakter takiego przedstawienia rzeczywistości.

Definicje własnej tożsamości oparte na podziałach etnicznych i narodowych mają moc bardzo silnego oddziaływania na jednostki, co za tym idzie ich dekonstrukcja może być głównym czynnikiem uruchamiającym spojrzenie transkulturowe. Na rzeczywiste istnienie kulturowe człowieka składają się jednak wielorakie i różnorodne czynniki. Doświadczenie transkulturowe może być więc także oddzielone od sfery przynależności narodowej i rozgrywać się na zupełnie innym poziomie istnienia kulturowego człowieka. Epstein i Dagnino postrzegają transkulturalizm głównie poprzez szczególny wpływ wzrostu mobilności transnarodowej. Rola podróży i migracji faktycznie wydaje się sprzyjająca, jednak czynników tych nie można uznać za definiujące. Zmiana lokalizacji geograficznej nie musi wiązać się z przyjęciem odmiennej perspektywy patrzenia na kulturę. Jednocześnie bodziec do innego spojrzenia można równie dobrze odnaleźć, nie ruszając się o krok z miejsca zamieszkania (może go dostarczyć np. lektura). Z tego powodu być może szczególnie interesujące dla teorii transkulturowej mogą być badania autorów, którzy właściwy jej sposób patrzenia na kulturę uzyskali wędrówkami w mikroskali (np. między różnymi dzielnicami miasta) bądź nawet w wyobraźni.

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 21.

Ukazanie transkulturalizmu jako indywidualnego doświadczenia przekroczenia odsłania jednocześnie ogromne znaczenie i problematykę języka opisu rzeczywistości. Po dekonstrukcji statycznej, bo opartej na jasnych i trwałych granicach, definicji kultury, nie zostaje ona zastąpiona żadną inną trwałą definicją czy schematem. Jej miejsce zostaje puste i jednocześnie otwarte na mnogość nowych definicji, co określone zostało powyżej jako stan potencjalny. Sprawia to, że niezwykle trudno zdefiniować transkulturalizm, Epstein pisze wręcz o jego apofatycznym charakterze, który wymyka się wszelkim pozytywnym określeniom. Wychodząc poza to, co definiowalne, wymiar transkulturowy sytuuje się jednocześnie jakby poza językiem. Czyni to jednostkowe doświadczenie transkulturowe trudno wyrażalnym.

Problem z wyrażeniem indywidualnego doświadczenia sytuującego się poza przyjętymi i utrwalonymi w języku kategoriami w bardzo ciekawy sposób obrazuje opisany przez Ewę Łukaszyk przypadek Farisha A. Noora<sup>10</sup>. Opis postaci malajskiego intelektualisty dokonany jest poprzez analizę zbioru jego notatek z podróży obejmującej miejsca na świecie, gdzie toczony są „bitwy o Boga”. Doświadczenie autora interpretowane jest przez Łukaszyk jako zapis poszukiwania kondycji transkulturowej, sytuującej się nie pomiędzy, ale ponad porządkami kulturowymi. Noor konfrontuje się z językiem w dwojaki sposób – stając w obliczu bełkotliwego gniewu i nienawiści, wobec którego jego własny racjonalny dyskurs intelektualisty pozostaje bezradny, oraz podejmując próbę opisu własnego doświadczenia. Jak pisze Łukaszyk:

Doświadczenie transkulturowe, podobnie jak widzenie mistyczne, nie może zostać przetransformowane w narrację, a jeszcze mniej w argumentację. [...] Cisza, właściwa wymiarowi transkulturowemu, który rozwija się w sferze ułożonej poza językiem, jest przełamana dzięki ciągłemu użyciu konkretnych strategii retorycznych. [Noor] Stale używa więc elipsy i ironii<sup>11</sup>.

Szczególną uwagę zwraca przywołanie podobieństwa doświadczenia transkulturowego i mistycznego. Oba doznania są przede wszystkim jednostkowe, wyłączają tym samym ze sfery prostego języka właściwego komunikacji. Rozwiązaniem stają się w tym przypadku strategie retoryczne, dzięki którym słowa nie tyle kierują bezpośrednio do konkretnych desygnatów, co stanowią drogowskazy do nowego wymiaru, istniejącego

---

<sup>10</sup> E. Łukaszyk, *Travelling away from the „artsy post-modern lefty-pinko university”, Noor’s Transcultural Experience and the Duties of the Intellectual*, „Colloquia Humanistica” 2014, nr 3: *Multiple Biographies, Transcultural Experience*, s. 91-103, <<https://ispan.waw.pl/journals/index.php/ch/issue/view/26/showToc>> [dostęp: 20.05.2015].

<sup>11</sup> Tamże, s. 99.



poza nimi. Sens narracji nie tkwi więc w konkretnych częściach wypowiedzi, a nawet nie w ich sumie. Jest on tworzony niejako obok słów, w miejscach ich zestawień i styku. Ironia czy też częste zmiany stylu są środkami ujawniającymi konstrukcyjny charakter wypowiedzi, uwalniając ją od ciężaru rzeczywistości, którą ma obrazować. Tym samym wydają się w naturalny niemal sposób sprzyjać narracji transkulturowej.

Problematyka wyrażalności i co za tym idzie komunikowalności doświadczenia transkulturowego niewątpliwie jest jednym z istotniejszych pytań napotykanym przez literacką teorię transkulturową. W zarysach tej teorii prezentowanych przez Dagnino i Epsteina brak refleksji nad konkretnymi sposobami i metodami wyrażania doświadczeń nie przystających do języka bądź poszukiwaniem nowego języka ich wyrazu. Wydaje się, że autorzy rozważania tego typu zostawiają raczej studiom i opisom szczegółowym dotyczącym poszczególnych realizacji artystycznych.

Dagnino wspomina o wpływie dominującego dyskursu i mechanizmów rynkowych na globalne drogi komunikacji, co może zmniejszyć widoczność narracji sytuujących się poza powszechnym wyobrażeniem. Jednocześnie jednak widzi wiodącą rolę, jaką w procesie globalnej zmiany odgrywają artyści, pisarze i naukowcy, potrafiący w kreatywny sposób przetworzyć transkulturowy „przebłysk”, którego doświadczyli. Wyodrębnienie naukowców, jako trzeciej z grup o szczególnym znaczeniu, może jednocześnie wskazywać, że teoria transkulturowa, aby być zrozumianą, potrzebuje dodatkowej mediacji sytuującej się pomiędzy realizacją artystyczną a sferą dominujących dyskursów. Opis zjawiska sytuującego się poza ustalonymi porządkami może jednak uwidaczniać niewystarczalność czy też nieprzystawalność samych narzędzi i metod. Możliwe, że jest to podwód, przez który teorie transkulturowe nierzadko idą w parze z refleksją nad stanem samej nauki czy ściślej humanistyki. Znamienny wydaje się fakt, że zarówno Dagnino, jak i Epstein obok rozważań nad teorią transkulturową projektują konieczność zmiany paradygmatu naukowego.

## Transkulturowe spojrzenie na badania humanistyczne

„Spróbujmy patrzeć na dyscypliny naukowe tak, jak patrzymy na kulturę, kiedy patrzymy na nią w sposób właściwy transkulturalizacji”<sup>12</sup> – postuluje Dagnino, rozpoczynając swój *Manifest na rzecz trans-*

---

<sup>12</sup> A. Dagnino, *Manifesto for a Transcultural Humanism*, strona internetowa Centrum Innowacji Humanistycznych Uniwersytetu Durham, <<https://www.dur.ac.uk/chi/tas/ks/8/>> [dostęp: 20.05.2015].

*kulturowego humanizmu*, opublikowany na stronie Centrum Innowacji Humanistycznych (The Centre for Humanities Innovation) Uniwersytetu Durham. Propozycja spojrzenia na wiedzę naukową przez soczewkę transkulturową ma pomóc w przełamaniu bądź chociaż podważeniu podziału nauki na wiele samowystarczalnych, ściśle od siebie odgraniczonych dziedzin, które podobnie jak podziały kulturowe są postrzegane jako sztuczne konstrukcje. Zarysowany przez Dagnino opis nowego spojrzenia na kulturę i humanistykę przypomina organiczny model komórki. Badaczka podkreśla, że istotą wzrostu i rozwoju kultur oraz dyscyplin naukowych są osmoza i kontaminacja, zakładające wzajemne przepływanie różnego rodzaju wpływów. Dzięki takiemu postrzeganiu dochodzi przede wszystkim do zniesienia zakładanego niemal automatycznie, binarnego podziału na nauki humanistyczne i ścisłe. Tym samym perspektywa otwierać ma nowy wymiar humanistyki przyszłości.

Samo Centrum Innowacji Humanistycznych Uniwersytetu Durham sprzyjać ma kreatywności intelektualnej i symulować badania realizujące nową wizję humanistyki zorientowanej przyszłościowo (*future-oriented Humanities*)<sup>13</sup>. W swoich wizjach i celach Centrum powołuje się na książkę Mikhaila Epsteina *The Transformative Humanities: A Manifesto*<sup>14</sup>. Dzieło wydane w 2012 roku w przywołuje formułę manifestu, którą sam autor nazywa „dyskursem performatywnym”<sup>15</sup> – nie opisującym rzeczywistości, ale projektującym jej nową wizję. Tym, czego brakuje współczesnej humanistyce, jest bowiem według Epsteina właśnie zatracenie wyobraźni, która pozwalałaby jej odgrywać aktywną rolę w kreowaniu przyszłości. „Humanistyka transformatywna” ma więc przede wszystkim wpływać na świat, którym obecnie wydają się rządzić nauki ścisłe. Epstein definiuje ją jako praktyczną naukę nakierowaną na transformację, która wypełniać ma przestrzeń zajmowaną w naukach społecznych przez politykę, a w naukach ścisłych przez technologie.

Transformacyjny potencjał humanistyki, opisywany przez badaczy, związany jest z właściwym jej potencjałem projektowania wielości możliwych układów, a nie tylko badania istniejących. Wynalazczość, domyślnie przypisywana naukom ścisłym, jest według Epsteina przynależna także humanistyce. Co więcej, humanistyka jest dla niej naturalnym polem rozwoju, jako że każde indywidualne istnienie ludzkie jest niczym innym jak otwartą projekcją, konstrukcją złożoną z różnych współistniejących

<sup>13</sup> Więcej informacji o Centrum można znaleźć na stronie internetowej <<https://www.dur.ac.uk/chi/>> [dostęp: 20.05.2015].

<sup>14</sup> M. Epstein, *Introduction*, [w:] *The Transformative Humanities: A Manifesto*, New York–London 2012 [dostęp przez Google Books 20.05.2015].

<sup>15</sup> Tamże, s. 19.

i nakładających się na siebie sfer egzystencji. Nauki humanistyczne, mające za swój przedmiot właśnie człowieka, mają tym samym, zdaniem Epsteina, szczególny potencjał tworzenia i badania nowych konstrukcji. Wyobrazeniowe zasoby humanizmu są szczególnie widoczne w koncepcjach utopijnych, jednak się w nich nie wyczerpują. Myślenie projektowe, czy też wynalazczość, nie opiera się bowiem jedynie na konstruowaniu nowych przedmiotów bądź układów, ale na nadawaniu im znaczenia i definiowaniu możliwych użyć. W tym sensie, jak stwierdza Epstein, nie jest ono fenomenem nowym, właściwe było ludzkości już od dawna i to ono popychało ją do przodu, współcześnie jednak staje się jeszcze bardziej istotne ze względu na niebywałe przyspieszenie technologiczne. Dzięki przyjęciu tego typu myślenia humanistyczna wizja wraz z nowymi technologiami ma według badacza szansę w niespotykany dotąd sposób rozszerzyć potencjał i możliwości kreacyjne człowieka.

Koncepcja Epsteina jest rozbudowaną propozycją przywrócenia humanistyce istotnego, a nawet wiodącego znaczenia wśród dziedzin naukowych. Samą naukę postrzega on jako proces ciągłej kreacji nowych dyscyplin, które pozwalałyby znajdować nowe odpowiedzi na nowe problemy. Jego książka nie jest zresztą niczym innym, jak zaprojektowaniem kilku takich dziedzin. W rozdziale 11. z wizji Epsteina wyłania się choćby „Horrorologia: Nauka o cywilizacji, która boi się samej siebie” („Horrology: The study of civilization in fear of itself”). Wynalazczość jest tutaj w równym stopniu domeną języka, który ma moc konstruowania i nadawania znaczeń. W *Humanistyce transformatywnej* Epstein w pełni rozpoznaje ten potencjał, określając ten poziom aktywności językowej zapożyczonym od Baudrillarda mianem „semiurgii” (*semiurgy*) – działania polegającego na wytwarzaniu nowych znaczeń i wprowadzaniu ich do języka<sup>16</sup>. Zdając sobie sprawę ze sprawczej roli języka, autor proponuje myślenie nie tylko kategorią neologizmów – nowych słów, które odpowiadają na zaistniałe zmiany, ale futurologizmów – słów, które same mogłyby owe zmiany prowokować. Podobna zmiana punktu nacisku cechować ma także dyscypliny naukowe.

Podsumowując, Dagnino, przenosząc spojrzenie transkulturowe z kultury na naukę, rozpoznaje podobny mechanizm rzeczywistego funkcjonowania obu dziedzin, opierający się na ciągłym i otwartym przenikaniu się różnych sfer wpływów. Jej ujęcie właściwe jest także dużo bardziej rozbudowanej koncepcji Epsteina. Badacz nie poprzestaje jednak na zburzeniu granic pomiędzy naukami. Rozpoznanie ich proteuszowej natury do-

---

<sup>16</sup> M. Epstein, *Semiurgy, from language analysis to language synthesis*, [w:] tenże, *The Transformative Humanities...*, s. 95.

prowadza go do stworzenia zupełnie nowej dyscypliny, definiowanej paradoksalnie, bo przez to, czego jeszcze nie ma, ale może zaistnieć. „Humanistyka transformatywna” zajmować się ma bowiem, jak pisze Epstein: „wyłaniającymi się, jeszcze nieukształtowanymi fenomenami” („emerging, not-yet-formed phenomena”)<sup>17</sup>. Razem z nową wizją humanistyki badacze otwierają jednocześnie możliwość zaistnienia nowych połączeń między dyscyplinami lub całkiem nowych dyscyplin, na czym skorzystać mają także nauki ścisłe.

Uwolnienie nauki od schematów i granic międzydyscyplinarnych, otwarcie jej na nieskończoną ilość potencjalnych połączeń, przyjęcie jednostkowej perspektywy czy też zwrócenie uwagi na siłę projektowanego znaczenia – wszystkie te elementy zbliżają wizję właściwą teorii transkulturowej do proponowanej przez badaczy nowej humanistyki. Teoria transkulturowa jest więc być może przede wszystkim bogatym w konsekwencje ćwiczeniem zmiany sposobu patrzenia na rzeczywistość. Podobnie jak w niektórych grach optycznych<sup>18</sup> należy spojrzeć w odmienny sposób, by ujawniła się inna strona obrazka. Raz uzyskawszy jednak umiejętność dostosowania ostrości wzroku, możemy przenosić go z jednego obrazka na drugi, za każdym razem odkrywając nowe fenomeny. Teoria transkulturowa może być więc jednym z istotnych symptomów wieszczących bardziej generalną zmianę patrzenia. Z pewnością stwierdzić można, że płynące z niej inspiracje prowadzą do bardzo interesujących i różnorodnych namysłów nad humanistyką, która nadchodzi.

#### BIBLIOGRAFIA

- „Colloquia Humanistica” 2014, nr 3: *Multiple Biographies, Transcultural Experience*, <<https://ispan.waw.pl/journals/index.php/ch/issue/view/26/showToc>> [dostęp: 20.05.2015].
- Dagnino A., *Manifesto for a Transcultural Humanism*, strona internetowa Centrum Innowacji Humanistycznych Uniwersytetu Durham, <<https://www.dur.ac.uk/chi/tasks/8/>> [dostęp: 20.05.2015].
- Dagnino A., *Transcultural Literature and Contemporary World Literature(s)*, „CLCWeb: Comparative Literature and Culture” 2013, vol. 15, nr 5, <<http://docs.lib.purdue.edu/clcweb/vol15/iss5/7/>> [dostęp: 20.05.2015].
- Damrosch D., *What is World Literature?*, Princeton 2003.
- Epstein M., *Introduction*, [w:] *The Transformative Humanities: A Manifesto*, New York–London 2012 [dostęp przez Google Books 20.05.2015].

<sup>17</sup> M. Epstein, *Introduction*, s. 35.

<sup>18</sup> Np. z popularnej serii *Magic Eye*.

- Epstein M., *Semiurgy, from language analysis to language synthesis*, [w:] *The Transformative Humanities: A Manifesto*, New York–London 2012 [dostęp przez Google Books 20.05.2015].
- Epstein M., *Transculture. A Broad Way Between Globalism and Multiculturalism*, „American Journal of Economics and Sociology” 2009, vol. 68, nr 1, January, s. 327-351.
- Falski M., *Transcultural Experience and Multiple Biographies as a Research Topic*, „Colloquia Humanistica” 2014, nr 3: *Multiple Biographies, Transcultural Experience*, s. 11-24, <<https://ispan.waw.pl/journals/index.php/ch/issue/view/26/showToc>> [dostęp: 20.05.2015].
- Łukaszyk E., *Travelling away from the „artsy post-modern lefty-pinko university”, Noor’s Transcultural Experience and the Duties of the Intellectual*, „Colloquia Humanistica” 2014, nr 3: *Multiple Biographies, Transcultural Experience*, s. 91-103, <<https://ispan.waw.pl/journals/index.php/ch/issue/view/26/showToc>> [dostęp: 20.05.2015].
- Sturm-Trigonakis E., *Comparative Cultural Studies and New Weltliterature*, West Lafayette 2013.

